GAZETA LWOWSKA.

W Sobotę Nro. 32. 24. Lutego 1816.

Wiadomości zagraniczne.

Ameryka Hiszpańska.

Minister Hiszpański Lardizabal wydał odezwę do zbuntowanych Amerykanów, zachęcaiąc ich do posłuszeństwa i oświadczaiąc, iż oprócz 10,000 woyska pod dowództwem Jenerała Morillo, ieszcze 20,000 piechoty i 1500 iazdy z potrzebną artyleryą wsiada na okręty w Kadyxie, i popłynie do Ameryki. Naczelny Rządca Ziednoczonych Prowincyy rzeki la Plata odpowiedział na to: iż mieszkańcy kraiowi nigdy nie byli lepiey uzbroieni iak teraz, a Hiszpaniia nie potrafi nigdy wysłać ani połowy tego woyska, które oni wystawić mogą. Kray więc iest bezpiecznym. „Jeżeliby iednak (wyraża w końcu) zagrażało iakowe niebezpieczeństwo, cały świat będzie świadkiem naszey stałości, chociaż iesteśmy opuszczeni od wszystkich Narodów, nawet od tego, dla którego przyiaźń nasza oboiętną bydź nie może, i który rozpościeraiąc w gorących Kraiach Afryki wpływ oświecenia swoiego i ludzkości, czego także błagaią mieszkańcy południowey Ameryki, zostawia nas oziębłe własnemu losowi.“

Hiszpaniia.

Pisma publiczne zawieraią następuiącą wiadomość z Madrytu pod dniem 12. Stycznia: „Lubo ieszcze nie ogłoszono blizkich zaślubin Króla i Infanta Don Carlos z Xiężniczkami Portugalskiemi, bawiącemi teraz w Brazylii, widać iednak w zamku Madryckim wielkie przysposobienia na przyięcie przyszłey Królowey Hiszpańskiey, i mianowano iuż kilku pierwszych Urzędników iey Dworu.

Wydano w Madrycie urzędowy kalendarz. Od roku 1808 wszystko się prawie odmieniło w Hiszpanii; osoby znaczące za ostatniego Rządu, po większey części oddalono, a urzędy woyskowe, sądowe i administracyyne wcale nowym osobom rozdano.

W woysku iest 8 Jeneralnych Kapitanów czyli Feldmarszałków, między którymi 4ch cudzoziemców, iako to: Margrabia Saint Simon F[illegible] Beresford, Wellington, i Blake [illegible]zyk; 133 Jenerał-Poruczników, 185 M[illegible]ków polnych, 422 Brygadyerów, 46 pułków woyska liniiowego o 3ch bataliionach, Włoski pułk piechoty, 3 pułki Szwayccrskie, 13 pułków lekkiey piechoty o 2ch bataliionach, 5 pułków artyleryi, 5 bataliionów zaprzęgowych, 6 szwadronów artylleryi konney, 2 pułki kiryssiierów, 15 pułków lekkiey iazdy, 5 pułków dragonii, 4 pułki strzelców, 4 pułki huzarów, i 74 pułków milicyi, maiące każdy po 750 Ludzi. Potęga morska składa się z 2ch Jeneralnych Kapitanów, 23 Jenerałów Poruczników, 21 Dowodców eskadr, 50 Brygadyerów, 105 Kapitanów okrętowych, i 154 Dowodców fregat.

Gazeta Hamburska zawiera następuiący, przysłany iey do umieszczenia artykuł:

„Wiadomości, które o działaniach Rządu Jego Katolicko-Królewskiey Mości, (Króla Hiszpanii) w powszechności Niemiec północnych są rozszerzane, i szczególniey z obcych Gazet brane, prawie wszystkie noszą cechę oszczerstwa i złośliwości, i przekonywaią widocznie: że albo są dziełem małey liczby nieukontentowanych Hiszpanów, lub też pewnych zagranicznych Pisarzy, którzy maią sobie za zaszczyt wszystkiemu zaprzeczać, co się tylko nie zgadza z ich korzyścią, lub z ich pomysłami.“

„Dobrze myślący we wszystkich Kraiach, z ukontentowaniem dowiedzą się zapewne o nadzwyczayney staranności Króla Ferdynanda VII., którego baczność nie zna granic, z iaką czuwa nad powszechną Administracyą Hiszpanii.“

„Miłość prawdy skłania nas do udzielenia czytelnikom naszym wyciągu z urzędowego dziennika, Mercurio de Espana, zawieraiącego w sobie kilka nowych urządzeń, które widocznie dowodzą, iak dalece staranność Króla poświęconą iest dobru Ludów, które go wielbią i kochaią.“

„Nayważnieyszem przedsięwzięciem, które nas naymocniey zastanowiło, iest utworzenie

towarzystwa i przyięcie przez niego obowiązku uczynienia splawną rzekę Quadalquivir, wzdłuż całego iey biegu, aż do Cordova."

„Król, wspomnionemu towarzystwu mądre nader dał unstrukcye, znaczne zapewnił przywileie, i potrzebne wyznaczył summy. Zamiarem tego instytutu iest nie tylko żegluga, lecz nadto zapewnienie od zalewów na przyszłość wielkiego miasta Sewilli, założenie na brzegach nowych plantacyi, i pomnożenie ludności przez zaprowadzenie nowych osad."

„To przedsięwzięcie stanie się niewyczerpanem źródłem bogactw, naprzód dla Andaluzyi, a w przyszłości dla całego Królestwa, i iużby samo wystarczyło do uczynienia Monarchy nieśmiertelnym."

„Równa staranność obrócona iest na sławny kanał Arragonii i kanał Królewski pod Tauste. Niemniey rozciąga się oycowska Króla Jmci piecza na szkoły, ukształceniu niższey klassy ludu poświęcone."

„Zadziwia także wszystkich nadzwyczayna wielkość summ, które Król przekazał na zapłacenie długu narodowego. Środki te muszą naturalnie pomnażać ufność publiczności. Dla sprawienia ulgi mieszkańcóm, kazał Król nawet sprzedać część dóbr swoich."

„Przy tych wszystkich zbawiennych uchwałach, dążących do uszczęśliwienia Kraiu, nie spuścił Monarcha ani na chwilę z uwagi rolnictwo, to główne kraiowe źródło."

„W głównych miastach Gallicyi, Leonu, Estremadury, Andałuzyi i obudwóch Kastylii, założono pięć szkół: medycyny, farmacyi, chirurgii i botaniki. Szczególniey należy tu wspomnieć o sławnym Królewskim botanicznym ogrodzie, który bardziey dla nauczania, iak dla bawienia publiczności, iest otworzony. I biblioteka znacznie zbogaconą została."

„Liczne miłosierne instytuta, zaprowadzone od dobroczynności narodowey ku wsparciu nieszczęśliwych; iako to: domy chorych, ubogich, wdów i szpitale, które w czasie napaści przywłaszczyciela tak bardzo ucierpiały, zostały od Króla wyposażone i w stosownieysze do ich przeznaczenia instrukcye opatrzone."

„Nakoniec przedsięwzięto ieszcze inne środki ku ożywieniu przemysłu wewnętrznego, a Hiszpaniia, pod oycowską opieką Króla swoiego, używa szczęśliwey spokoyności, która iest pierwszą podstawą prawdziwey pomyślności Ludów."

Francya.

Gazeta urzędowa (*Gazette officielle*) przestała iuż w Paryżu wychodzić, a Monitor zawiera znowu artykuły urzędowe. Składa on się z dwóch części, z urzędowey i nieurzędowey, które stosownemi napisami odznacza.

Towarzystwo na ulicy St Honaré w Paryżu miało z początku dobrą wziętość; popierał ie Król z Ministrami; rozsądni Członkowie Izby kierowali obradami iego. Teraz zaś, kiedy się tam zagorzalcy z krzykami swemi wciskaią, światli mężowie usunęli się zupełnie, i ledwoby wiedzieli, iż ieszcze trwa, gdyby od nich miesięczney składki nie wyciągano.

Zapaleni Roialiści powstaią przeciwko posiadaczom dóbr narodowych. P. Cardonel oświadczył na tayney sessyi Izby Deputowanych dnia 24. Stycznia: „Nie waham się oddania zatrzymaney własności nazwać darowizną, którąby teraźnieyszemu posiadaczowi, iakimkolwiek nabył ią sposobem, wielki przyniosła zaszczyt. Choćby kto iakie chciał popełnić występki, choćby mię iak naynieszczęśliwszym uczynił, przebaczę mu z całego serca, byleby mi dobrowolnie szczupłą moią własność powrócił; sami Emigranci poczytaliby się za szczęśliwych, gdyby się z posiadaczami ich maiątku podobnie porozumieli. Pozwoliliby im mieszkać u siebie, i nie odmówiliby im nazwiska wspaniałych dobroczyńców."

Zapaleni Roialiści nabieraią coraz więcey śmiałości. Krótki czas temu Pan Canuel, były Dowódca Wandeyczyków, podał w Izbie wniosek, ażeby każdemu żołnierzowi z woyska Wandeyskiego, czyli południowego, powiększyć wysłużoną płacę czwartą częścią więcey, aniżeli innym weteranom. Jeżeliby ten wniosek przyięto, trudno będzie powściągnąć gniew starych żołnierzy, którzy zapewne zechcą wywrzeć zemstę na żołnierzach Wandeyskich. Wreszcie, pamiętno iest, iaką rolę grał dawniey Jenerał Canuel. W Monitorze pod dniem 12. Sierpnia 1793 Jenerał Rossignol oddał wielką pochwałę Panu Canuel, naówczas Adjutantowi woyska republikanskiego, za to, iż się dzielnie przyłożył do opanowania miasta Doue, gdzie 300 buntowników, to iest Wandeyczyków, zabito, a 50 w niewolą zabrano. Dnia 17 Lipca 1797 wspomniano także o nim na Radzie Pięciuset, iako o przezornym Jenerale, który naówczas miasto Ludgun, przychylne Królowi, ogłosił za będące w stanie oblężenia. Tacy to ludzie są teraz zapalonymi Roialistami.

Inny przykład w odmiennym względzie iest następuiący: Pan Colombe chciał niedawno czynić uwagi przeciwko prawu tyczącemu się Duchowieństwa, lecz zakrzyczeli go zapaleni Roialiści. Wszelako Pan Lainé Prezes o-

świadczył, iż pilnie słuchał głosu Pana Colombe, i nic nagannego w nim nie znayduie; dla czego poczytuie sobie za powinność, ażeby go wezwał do dalszego mówienia.

Król postanowił, iż Woyskowi Francuzcy, będący w służbie zagraniczney, którzy wbrew urządzeniu pod d. 16. Grudnia 1814 dopiero po 15. Kwietnia 1815 roku do Oyczyzny powrócili, maią w przeciągu dwóch miesięcy upraszać o darowanie zasłużoney kary. Minister woyny przedstawi potém Królowi, którzy mogą otrzymać przebaczenie, lub nawet bydź na powrót umieszczonymi.

Żołnierze z byłey gwardyi i innych dawnieyszych korpusów, bardzo mało maią ochoty do służenia Królowi; Officerowie woleliby raczey weyśdź w służbę zagraniczną, chociaż w niższym stopniu. Wszyscy prawie cudzoziemcy opuścili służbę w woysku Francuzkiém, i do Oyczyzny swoiey powrócili. Niektórzy iednak żołnierze Francuzcy, z korpusów woyska sprzymierzonego we Francyi, starali się o uwolnienie, ażeby mogli weyśdź do gwardyi Króla Francuzkiego; należą oni po większey części do motłochu, który lekce waży przysięgę. Wielu rozpuszczonych żołnierzy Francuzkich szuka zarobku, osobliwie w gorzystych okolicach, a na dowodcach im nie brakuie.

Legiiony departamentowe nie chcą się ieszcze nigdzie tworzyć we Francyi; gdy się kilka kompanii z trudnością gwałtem urządzi, zaraz połowa ludzi ucieka.

Blisko 600,000 rozpuszczonych żołnierzy rozeszło się po całem Królestwie. Rząd oddalił prawie wszystkich energiynych ludzi, a ci przez bogactwa swoie są potężnymi. Ministrowie okazuią dosyć dzielności w powściąganiu wszelkiey burzy. Liczni przyiaciele Talleyranda zbieraią się codziennie u niego.

Na ulicy St. Echelle w Paryżu odkryto nocne schadzki oddalonych Officerów, i innych nieukontentowanych osób, i pobrano ich do ścisłego więzienia. Okropny strach ogarnął w tym czasie zagorzałych Roialistów. Jedni położyli się spokoynie w łóżku, i czekaiąc śmierci, kazali sobie dać oley święty; drudzy, wybledli ze strachu, przechadzali się w milczeniu, myśląc o ucieczce i koniach pocztowych. Gdy ustała trwoga, podnieśli znowu głowę.

Oddział iazdy gwardyi narodowey Paryzkiey ośmielił się pomalować obelżywie popiersie Królewskie, postawione w Izbie strażowey. Uwięziono sprawców tego bezprawia.

Według doniesień zawartych w Gazetach Angielskich, bardzo wielu Bonapartystów, federalistów, i Jakobinów zebrało się na placu des Terreaux i chodziło po ulicach w Lugdunie, odgrażaiąc się zabić wszystkich Roialistów. Prowadził ich uwolniony ze służby Officer z woyska Ligery; niósł popiersie Króla Rzymskiego i wołał: Niech żyie Cesarz! Niech żyie Król Rzymski! Dowodca zebrał natychmiast gwardyę narodową i inne woysko, i burzycielów spokoyności bez rozlewu krwi rozproszono. Poymano hersztów, między którymi są i tacy, którzy za teraźnieyszego Rządu pozyskali urzędy.

Trudno iest wytępić znaki przywłaszczyciela. Woyskowi i złożeni Urzędnicy noszą szczególniey tróykolorowe kamizelki, na których, pilnie uważaiąc, widać między rozmaitemi ozdobami orła lub głoskę N; noszą oraz tróykolorowe chustki na szyi, twierdząc przed Policyą, iż teraźnieysze ich ubóstwo nie pozwala im nosić chustek czarnych iedwabnych, lub łatwo zabrukać się mogących. Damy maią na swoich stroiach trzy gorszące kolory; noszą łańcuszki na szyi, szpilki etc., na których łatwo poznać orła Cesarskiego lub ukrytą głoskę N.

Wyspa S. Heleny.

Według listów z tey wyspy (pisze Gazeta Wiedeńska) iest Bonaparte teraz ściśley strzeżony, aniżeli dawniey, i nie może wychodzić za granicę małego ogrodu, otaczaiącego mieszkanie iego. Dotychczas znaydował się zawsze ieden Officer przy boku iego, lecz teraz chodzi za nim 2 do 3 sierżantów. Pomimo tego nie słychać iednak naymnieyszéy skargi od niego. Zdaie ón się bydź zupełnie spokoynym i ulegaiącym losowi swoiému. Zachowuie ón ściśle powagę swoią względem tych, którzy go otaczaią; nie zbliżaią się oni nigdy do niego z nakrytą głową i nie wkładaią nigdy na nią kapelusza w obecności iego.

Prusy.

Gazety Berlińskie z d. 12. Lutego zawieraią (*umieszczony w 23cim Nrze Gazety naszéy*) traktat przymierza między NN. Cesarzami Austryackim i Rossyyskim, tudzież N. Królem Pruskim.

Król Jmć Pruski idąc za przykładem Króla Fryderyka I., w nagrodę znakomitych zasług duchownego stanu mianował dwóch Biskupów Kościoła Ewanielickiego, bez uczynienia żadney odmiany w ustawach tegoż Kościoła. Dostoyność tę otrzymali: pierwszy Rad-

sa konsystorski Sack w Berlinie, i Jeneralny Superintendent Borowski w Królewcu.

Pisma publiczne zawieraią następuiący artykuł od granic Pruskich pod d. 2. Lutego:

Maiąż Prusy otrzymać Konstytucyę, lub nie? To proste zapytanie, w tysiącznych zawikłaniach, zaymuie umysły nietylko w Pruskich Kraiach, lecz w całych Niemczech, gdzie mnóstwo wewnętrznych unoszących się pomysłów, roztrzygnienia swego od przykładu, który w Prusach ma bydź dany, oczekiwać musi. Mniemamy, iż nie będzie oboiętną rzeczą udzielenie niektórych w tym ważnym względzie bezstronnych uwag.

Wielu mężów, a między nimi tacy, których sposób myślenia i znaiomości w korzystnem znane są świetle, obok tych, względem których rzeczy wcale inaczey się maią, wynurzyło zdanie swoie: że Konstytucya nie iest tak zupełnie bezwarunkową rzeczą, którey dla Prus życzyć należy, szczególniey przy niepewności, czyli część Szlachty nie wzięłaby wtedy kierunku, któryby w Państwie niewynagrodzone wstrząśnienia sprawił.

Lecz przeciwnie następuiące uwagi, zawieraią w sobie żywioły odpowiedzi *affirmative* na powyższe zapytanie, i zdaią się czynić Konstytucyę dla Prus nieodzownie potrzebną.

1. Prusy po roku 1806 uchyliły większą część swych form dawnych, a rozwinięcie nowych, przez okoliczności czasowe, na połowie drogi wstrzymanemi zostało; z tego powodu należy przedsięwziąć wielkie organiczne prace, a w tych zbyt iest wiele punktów styczności z dziełem konstytucyynem, aby się nad tem zastanowić nie miano: czyli nie byłoby lepiey, kiedy iuż coś stać się musi, temi samemi siłami rzecz większą wystawić?

2. Dla powróconych Prusom części Polski, iuż przez zobopólne zobowiązanie się z innemi Mocarstwy, reprezentacya Ludu wyrzeczoną została.

3. Sasom i Nadreńczykom udział w dobrodzieystwie Konstytucyi przy złączeniu ich z Monarchiią Pruską, wyraźnie zapewnionym został, i potrzebaby ważnych powodów, aby im ten widok, bez nieprzyzwoitości, usunąć.

4. Ustawa z dnia 22go Maia zapowiedziała nadto dla całych Prus Konstytucyę i przyrządziła środki do iey ułatwienia, w których trudnoby iuż było iśdź wstecznie.

5. Akt Związku Niemieckiego odwołuie się także do zaprowadzenia Konstytucyi reprezentacyynych.

6. Prusy tak są rozmaicie złożone, że w Konstytucyi naybezpiecznieysze i niezłomne ziednoczenie znaleźć mogą.

Co się tycze sprawy Szlachty, ta zbyt iest liczna w Prusiech, i zbyt skupiona z Ludem, szczególniey przez ostatnie woyny, aby mogła rościć pretensye do utworzenia tak nazwaney Izby wyższey; aby nie miała życzyć raczey bydź obiętą wraz z innymi w iedneyże Izbie, aniżeli małą liczbę z pośrodka swego wynieść na stopień Parów, ktorzy, składaiąc oddzielną Izbę, zaięliby znowu wszystkie przywileie, których się iuż zrzekli.

Tem mniey więc po tey dzielney części Ludu Pruskiego, obawiać się należy mylnego sił iey kierunku. Szlachectwo w Prusiech nie iest niczem więcey, iak tylko zaszczytem; Szlachta naybardziey trzyma się nazawsze zakresu, w którym iedynie Państwu może bydź użyteczną: Państwu, któremu iako Stan polityczny w naszych czasach, niewieleby posłużyć mogła.

Królestwo Polskie.

Gazety Warszawskie z d. 17. Lutego zawieraią następuiące wiadomości z Warszawy:

Dnia 15. b. m. obchodzono tu zwykłym sposobem uroczystość Imienin W. X. Anny Teodorowney i W. X. Anny Pawłowney, tudzież święto orderu S. Anny, a d. 16. rocznicę urodzin W. X. Maryi Pawłowney, przez powinszowania złożone Jego Cesarzewicowskiey Mości W. X. Konstantemu, po których nastąpiły wielkie parady woyskowe i nabożeństwo w kaplicy Greckiey.

Mianowane dawniey przez N. Cesarza i Króla Damami honorowemi N. Cesarzowey: Helena Ostrowska (córka Prezesa Senatu), Cecyliia Małachowska Woiewodzanka, Zofiia Matuszewicówna (córka Ministra Prezyd: w Kommissyi Przychodów i Skarbu), Paulina Mniszech (córka byłego W. Marszałka koronnego), Brzostowska (córka byłego Marszałka Gubernii Wileńskiey), Joanna Grudzińska i Radolińska, miały zaszczyt otrzymać w tych dniach z Petersburga ozdobę brylantową wyobrażaiącą cyfrę Nayiaśnieyszey Monarchini naszey.

Oprócz tego zawieraią też Gazety postanowienie Namiestnika Królewskiego względem niebudowania domów drewnianych w obwodzie okopów Warszawy, i nie reparowania takichże w ulicach pryncypalnych.

Pod d. 20. Lutego zaś, zawieraią Gazety Warszawskie następuiącą wiadomość z Warszawy:

Stolica nasza była dnia 18. b. m. świadkiem takiey samey uroczystości, iaka się d. 3. Listopada r. z. dla stoiących naówczas w Warszawie pułków Polskich odbyła, to iest, uroczystości poświęcenia i rozdania chorągwi czterem pułkom liniiowey piechoty Polskiey, iako to: 1mu, 3mu, 5temu i 7mu dowództwa Pułkowników: Hornowskiego, Tańskiego, Glazera i Grotowskiego. — W wiliią dnia tego, przybito ćwieczki do wspomnionych chorągwi na pokoiach u Jego Cesarzowicowskiey Mości W. Xięcia Konstantego w obecności wielu Osób rządowych, Jenerałów i Woyskowych wszelkiego stopnia. — Nazaiutrz po zwykłey paradzie woyskowey na dziedzińcu pałacu zwanego Saskim, przyciągnęły na ten dziedziniec rzeczone pułki. Wszystkie okna pałacu zaięte były przez grono Dam, a plac okrywały pierwsze Osoby Rządu, znakomitsi Urzędnicy, Jenerałowie, Officerowie i mnóstwo ciekawych widzów. Sam W. Xiążę w mundurze Polskim, z dobytą spadą przewodniczył temu świetnemu obrzędowi, a Pułkownicy dowodzący odbierali od Niego rozkazy; świętość zaś obrządków religiynych podnosiła szlachetne uczucia, iakie tak poważna uroczystość wzbudzała. Przed ich rozpoczęciem przeczytano woysku rotę przysięgi. W środku placu stał ołtarz, przy którym JW. JXiądz Biskup Zambrzycki w przytomności licznego Duchowieństwa, za przyniesieniem przez Podchorążych 8miu chorągwi (po iedney dla każdego bataliionu) poświęcił ie, przyczem Wielki Xiążę trzymał za róg każdey chorągwi, woysko zaś zdięło kaszkiety, i wszyscy przytomni odkryli głowy. Po poświęceniu, Podchorążowie zanieśli chorągwie w środek swych bataliionów prezentuiących broń przy biciu w bębny i wśród odgłosu muzyki woyskowey. Wszystkie nakoniec pułki ciągnęły w paradzie przed J. C. Mością W. Xięciem, który potem powrócił do swego pałacu, a oddziały grenadyerów odprowadziły chorągwie przy muzyce do mieszkań Pułkowników.

W Departamencie Siedleckim, w Powiecie Żelichowskim, zszedł z tego świata starzec Mikołay Sokołowski, do stu trzydziestu sześciu lat maiący, który z trzecią żoną swoią żył 72 lat, a która także sto lat maiąc, roku przeszłego zeszła z tego świata. Starca tego wiek tak długi nie dowodzi metryka chrztu religii Grecko-Unickiey, gdyż ich przed lat 136 w Cerkwiach nie zachowywano. Jego attestata służby przekonywaią przez bieg iego życia, iż maiąc lat 16, był przy kredensie chłopcem u Denhoffa, tam służył iak attestat okazuie lat 8, potem dostał się w służbę do Rzewuskiego, Woiewody Podolskiego za szatnego, gdzie służył do śmierci tegoż Pana lat 30; późniey przystał za kredencerza do Kickiego Woiewody Ruskiego, gdzie służył aż do śmierci tegoż Pana lat 64; po którey zostawszy u sukcessora tegoż Woiewody lat 18, miał łaskawy chleb do ostatniego momentu życia swoiego. O swoiey mocy codziennie do Kościoła chodził; razem go siły i moc życia odstąpiła. Mawiał często na końcu swey starości, „że go ziemia do siebie iuż ciągnie; czas „iuż odbyć swoią powinność."

O gospodarstwie wieyskiem.

(*Ciąg dalszy*)

„Któż z Panów, (mówił daley Pułkownik) zastanowiwszy się nad teraźnieyszym sposobem myślenia i działania naszego chłopka, nie zgodzi się na to ze mną: że władze iego ciała, serca, i duszy, mało są rozwinięte; że nie iest do powołania swego bynaymniey przysposobiony; że uczucie iego moralne, przez zaniedbane wychowanie duchowe i przez smutny dotychczasowy stosunek do społeczności, tak iest zdziczałe że instynktowe tylko skłonności i boiaźń kary, wstrzymuią go od pełnienia zbrodni. Słowem, że tak, iak teraz iest, nie tylko sam nędzny, społeczności nierównie mniey, iakby mógł bydź, użyteczny, swoiey potomności co raz niegodnieyszy pobyt gotuiący, ale nawet zdaie mi się, że nie zadaleko idę, utrzymuiąc: że *dopóki chłopka fizycznie i moralnie dobrem wychowaniem nie odrodzimy, wszelkie swobody iuż mu nadane, lub na przyszłość nastąpić mogące, o mało tylko los iego poprawią;* ponieważ: *nikogo nie można uczynić szczęśliwym bez iego własnego dołożenia się.* Twierdzenie to sprawdzone iest u nas doświadczeniem: wszakże się Sąd Referendaryacki chłopami Starościńskiemi od niepamiętnych czasów przykładnie opiekował; wszakże od Konstytucyi 3. Maia, wszystkie następne po sobie Rządy naszego Kraiu rozszerzały co raz prawa włościan, i nad dobrem ich bacznie czuwały? wszakże włościanie nie maią żadnego powodu do reklamowania iakieykolwiek bądź należytości, prawem natury zapewnioney człowiekowi? Zmieniloż to wszystko byt moralny lub ekonomiczny pospól-

)(2

stwa naszego? Bynaymniey: wędrowniki się z rolników zrobiły, którzy o niczem nie myślą, *iak tylko, iakby przy nayliżeyszey pracy, nędzne życie od iednego Sgo Woyciecha, do drugiego przepędzić.*"

„Postawa i ruch ciała Ludu prostego, iest w ogólności niezręczna: dla tego skutek pracy nie odpowiada bynaymniey natężeniu fizycznemu. Uznawałem dla tego za rzecz potrzebną, wprawiać dzieci w prędkie bieganie, w pływanie, w spinanie się na drzewo, skakanie przez drągi lub rowy i t. d.; dla tego nawet każę ie uczyć musztry woyskowey."

„Nie uszło to pewno uwagi Panów, że wieśniak nieiasne wyobrażenie robi sobie o przedmiotach otaczaiących go, że źle rozróżnia iedne od drugich; ich własność niedoskonale oznacza; odebrane wrażenia, niedobrze innym udziela; źle ie między sobą porównywa; źle porządkuie; z którey to niepewności w użyciu władz umysłowych, niepewność w działaniu koniecznie wyniknąć musi."

„Zapobiegaiąc tey potrzebie, i idąc za przykładem nieśmiertelnych P e s t a l o c e g o i F e l l e n b e r g a, kazałem uczyć dzieci iak Panów popis dzisieyszy przekonał, opisywać różne przedmioty natury i kunsztu, nazywaiąc naprzód różne ich części, opisuiąc ich położenie we względzie na inne części składu; wskazuiąc ich różny zawiązek między sobą, wyliczaiąc daley, które części są poiedyncze, a które wielorakie; wskazuiąc różne części i różne własności, którym te przymioty są wspólne, i różne przeznaczenia różnych części i t. d.; dla tego wprawiane są w rachowanie z głowy i za pomocą liczb; dla tego uczą się celnieyszych zasad ięzyka; dla tego uczą się stosunków miar, linii, kątów, przestrzeni i przestworu ciał; niemniey podziału czasowego w muzyce; dla tego nakoniec uczą się nietylko czytać i pisać, i elementarnego rysunku, ale nawet wprawiane bywaią w zdawanie sprawy z tego co czytaią."

„W zamiarze gruntowego usposobienia ich do powołania, każę ie wcześnie obznaiamiać, iakeście się Panowie naocznie o tem przekonali, z potrzebami i zamiarami przyszłego ich stanu. Każę ie dla tego wprawiać praktycznie w różne takie zatrudnienia rolniczego gospodarstwa, które siłom dzieci odpowiadaią; a tak nabywaiąc potrzebney zręczności, przyzwyczaią się zarazem do pracowitości. Gospodarstwo moie będąc tak urządzone, że iego pomyślny skutek bardziey od rozumnego użycia sił fizycznych (od dobrey kombinacyi), aniżeli od wielkiey ich massy zawisł, da obszerne pole uczniom moiey szkółki sposobienia się do ich powołania; myślę albowiem dzieci na przyszłość do lekkich prac w ogrodzie i gospodarstwie naymować (ile to nauce przeszkadzać nie będzie), a zarobek służyć ma, w części na zaspokoienie potrzeb szkółki, w części na ubranie dzieci ubogich rodziców *)."

„Że iednak usposobienia zdolności ciała i rozumu na małoby się indiwiduom i społeczności przydały bez rozwinięcia harmoniynego moralności, dla tego nayusilniey staram się o to, żeby wpoić w umysł dzieci niezgiętą rzetelność, uważny rozsądek, nieprzerwanie przytomne przeświadczenie się o tem wszystkiem, co w każdym momencie życia czynią, nayskrupulatnieysze poważenie cudzey własności. Cwiczenia religiyne, zaymuią codziennie między innemi pierwsze mieysce."

„Zdrowie iest iednym z nayważnieyszych warunków użyteczności i szczęścia człowieka, iego utrzymanie zawisło szczególniey od zdrowego pokarmu, przyzwoitego ubioru, ochędóstwa, i od zatrudnienia stosownego do siły; na wszystkie te względy, pilną mam baczność."

„Widzicie więc Panowie, że nie myślę literatów z młodych moich wieśniaków robić. Spodziewam się przeciwnie, że tak pracę i rolnictwo polubią, iż zmianę ich powołania, za naywiększe nieszczęście uważać będą; przeświadczyliście się także, iż nic się takowego nie uczą, coby nie było w ścisłym związku z potrzebami stanu rolniczego."

(*Dokończenie nastąpi.*)

---

*) Kto chce gruntowne zrobić sobie wyobrażenie o zamiarach pedagogicznych Pułkownika, zechce przeczytać dwa następuiące dziełka:

1. Wykład Metody elementarney Henryka Pestalocego, przez D. A. Chavanner po Francuzku napisany, a przez Antoniego Marcinkowskiego, na Polski ięzyk tłumaczony, drukowany w Wilnie u Zawadzkiego roku 1808.

2. 4tes Heft der Landwirthschaftlichen Blätter von Hofwyl. Arau 1813.

Mianowicie w dziełku pod N. 2. wspomnianem, godne iest czytania doniesienie Pana Fellenberga o szkółce dla ubogich dzieci przez niego założoney, którego tłumaczenie na Polski ięzyk przez Józefa Biernackiego dokonane, wkrótce na widok publiczności wyydzie.